



Młodzi aktorzy z Niezabyszewa

Fot. Jan Maziejuk

Kolędniczy na deskach

Przedwczoraj Gminny Ośrodek Kultury w Tuchomiu zorganizował II Wojewódzki Przegląd Zespołów Folklorystycznych.

Zgłosiło się 12 zespołów. Z powodu awarii autobusu dwa nie dojechały. Stały się grupy ze szkół podstawowych w Niezabyszewie i Lipnicy, domów kultury: z Kołczygłowa, Smołdzina, Nakli, Parchowa, Miastka i Tuchomia. Z Jasienia aż dwa zespoły: ze szkoły i domu kultury.

W ciągu kilku godzin na deskach ośrodka kultury wystąpiło około 200 aktorów – głównie dzieci. Dopisała publiczność. Niewielka salka pękała w szwach. Jury składające się z przedstawicieli słupskiego teatru Rondo oraz GOK w Tuchomiu przyznało dwie pierwsze nagrody (po 250 zł ufundowane przez wójta Gminy Tuchomie) – grupie z GOK w Parchowie, którą opiekuje się Jaromir Szroeder oraz zespołowi z WDK w Nakli z opiekunką Reginą Jakubek. Przyznano dwa wyróżnienia po 75 zł (sponsorem był bytowski Bank Spółdzielczy) zespołowi „Gwizd” z WDK w Jasieniu (opiekun Agnieszka Stole) oraz grupie teatralnej SP w Lipnicy, którą opiekuje się Zdzisława Wera. Specjalne wyróżnienie otrzymała Monika Grabowska z zespołu ze Smołdzina. (kas)

Prezentacja kandydata na rektora WSP

Program kontynuacji

W Wyższej Szkole Pedagogicznej w Słupsku odbyło się wczoraj spotkanie z prof. Zdzisławem Boguckim, który jest jedynym kandydatem na rektora uczelni. Naukowiec przedstawił problemy, które chciałby rozwiązać jako rektor WSP.

Prof. Z. Bogucki pracuje na WSP od września 1995 roku. Wcześniej był związany z Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Działadź, którą się zajmuje jest omiotologia. Na słupskiej WSP pracuje od września 1995 roku. W maju 1996 roku został wybrany na prorektora ds. naukowych. Po śmierci prof. Stefana Rudnika, pełni obowiązki rektora uczelni.

Wśród kadry naukowej WSP panuje opinia, że wobec szczególnych okoliczności wyborów na rektora (z powodu śmierci dotychczasowego rektora) walka wyborcza byłaby niestosowna, a prof. Z. Bogucki ma predyspozycje do pełnienia tej funkcji.

Chciałbym kontynuować program naprawy uczelni, który opracował rektor Rudnik – oświadczył Z. Bogucki.

Za najważniejsze uznał utrzymanie WSP, jako szkoły akademickiej. Uczelnia nie spełnia jednego wymagania (prawo nadawania tytułów doktora), które świadczyłoby o jej akademickości. Należałoby powiększyć liczbę samodzielnich pracowników naukowych, promować własną ka-

drę oraz poszerzać ofertę dydaktyczną. Prof. Z. Bogucki stwierdził, że jak najszybciej trzeba przywrócić rangę studiów magisterskich na filologii polskiej. Oprócz tego należy wrócić do koncepcji licencjackich studiów filozoficznych i zawodowych lektoratów języków obcych.

Jeśli tego nie zrobimy, to może się okazać, że nagle znajdziemy się w gronie szkół zawodowych, przez co spadnie prestiż naszej uczelni – stwierdził Z. Bogucki.

Zaznaczył, że otwierając nowe kierunki licencjackie trzeba pamiętać, aby miały charakter akademicki. Jeśli będą to kierunki czysto zawodowe, to akademickości pozbędziemy się z własnej winy – podkreślił kandydat na rektora.

Z. Bogucki mówił również o poprawie stanu bazy lokalowej, zarówno pionu dydaktycznego, jak i socjalnego, w tym domów studenckich. Jednak jego zdaniem nie należy generalnie remonty przekraczające możliwości finansowe uczelni.

Wybory na rektora WSP odbędą się w środę, 15 bm.

(frel)

Smołdzińscy opozycjoniści uniewinnieni

Ofiary bałaganu?

Sąd Rejonowy w Słupsku uniewinnił wczoraj lidera smołdzińskich bezrobotnych Tomasza Pietrzaka, trzech członków jego rodziny oraz radnego Andrzeja Ziota i Zdzisława K., oskarżonych o kradzież 142 drzew ze Słowińskiego Parku Narodowego. Uniewinnieni twierdzą, że padli ofiarą politycznej intrygi, której celem było zdyskredytowanie ich jako działaczy społecznych.

Rzekoma kradzież miała miejsce 1 marca 1995 roku, krótko po protestach bezrobotnych, podczas których T. Pietrzak ostro zaatakował Andrzeja Wróbla, dyrektora SPN. Wówczas okazało się, że T. Pietrzak i A. Ziot wycieli w parku 142 drzewa, nie posiadając na to asygnaty. Oskarżeni argumentowali, że – zgodnie z powszechnie stosowaną w lasach SPN praktyką – mieli ustną zgodę leśniczego, który nie chciał dopełnić formalności związanych z wypisaniem asygnat przed zwiezieniem ściętych drzew do Smołdzina. Rok temu, przed kolejnym protestem bezrobotnych, sąd zaocznie nakazał im zapłacić grzywny w wysokości 250 (T. Pietrzak) i 70 (A. Ziot) mln st. złotych. Oskarżeni wsparci przez adwokatów Annę Bogucką-Skowrońską odwołali się od tego orzeczenia i po trwającym prawie rok procesie uzyskali wyrok uniewinniający.

Jedyne, co udowodniono, to bałagan panujący w Słowiń-

skim Parku Narodowym. Okazało się, że sprzedaż drewna przed formalnym wystawieniem asygnaty była powszechną praktyką – stwierdził T. Pietrzak, przewodniczący Stowarzyszenia Obrony Praw Bezrobotnych w Smołdzinie. Jego zdaniem, dyrekcja SPN zarzucając mu i radnemu A. Ziotowi kradzież drewna, chciała ich skompromitować w oczach lokalnej społeczności. Zdaniem uniewinnionych, bezpodstawnie zarzuty miały wpływ m.in. na wynik referendów w sprawie nieposzerzania granic SPN i odwołania Rady Gminy, bowiem ich przeciwnicy twierdzili, iż – inicjując te przedsięwzięcia – załatwiali swoje prywatne porachunki z dyrektorem parku, który ujawnił ich rzekome przestępstwo. Zapowiedzieli, że po uprawomocnieniu się wyroku będą domagać się od dyrektora SPN zadośćuczynienia za doznane krzywdy.

Dyrektor SPN Andrzej Wróbel odmówił komentarza, gdyż – jak wyjaśniła jego sekretarka – był bardzo zajęty. (mb)

Zamiany tylko w „komunalce”

NIE WYRĘCZA SPÓŁDZIELNI

Przez prawie dwa lata słupski ratusz pomagał zadłużonym spółdzielcom zamieniać się na mieszkania z najemcami lokali komunalnych, którzy zgadzali się spłacać za nich niekiedy nawet kilkusetmilionowe (w starych złotych) długi. Z tej możliwości skorzystało 90 rodzin. I na tym chyba się skończy.

Ponad trzydzieści rodzin, które przeniosły się do mieszkań komunalnych, zadłużyło się ponownie. Tym razem wobec Zarządu Budynków Komunalnych. Zarząd Słupska postanowił przerwać praktykę nieformalnych zamian. Na ostatniej sesji z interpelacją w tej sprawie wystąpił radny Bogusław Dobkowski i wiceprezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Kolejarz”. W imię dobra mieszkańców Słupska domagał się prawnego umożliwienia dokonywania zamian nie tylko wewnątrz „komunalki”, ale także między najemcami mieszkań komunalnych i spółdzielcami. Jak się dowiedzieliśmy, Zarząd Miasta z taką nowelizacją miejskiego prawa nie zamierza występować.

Obecnie obowiązująca w Słupsku uchwała Rady Miejskiej ze stycznia 1995 roku, określająca zasady gospodarowania mieszkaniami komunalnymi w mieście, upoważnia organy wykonawcze Rady do zawierania umów najmu z osobami ubiegającymi się o zamianę lokali ze względów zdrowotnych, uzasadniających konieczność poprawy warunków mieszka-

niowych oraz ważnych powodów życiowych i zdrowotnych. Zapis ten zawiera jednak ograniczenie: zamiany może dokonać jedynie osoba posiadająca tytuł prawny do lokalu komunalnego i tylko w granicach Słupska. Oznacza to, że „zamiany” ze spółdzielcami były nieformalne i wynikały z dobrej woli magistrackich urzędników.

Nie chcemy już wyręczać spółdzielni w ich problemach z zadłużonymi rodzinami. Spółdzielnie mają swoje sposoby, aby użyć zadłużonym i z nich powinny przede wszystkim korzystać. Najwygodniej jest iść do miasta, a potem okazuje się, że zadłużeni stają się ponownie dłużnikami, obciążając kasę miejską – wyjaśnia wiceprezydent miasta Zdzisław Walo.

Jego zdaniem, władze miejskie są jednak wrażliwe na problemy wszystkich mieszkańców. Chcą zaoferować spółdzielniom propozycję rozwiązania części ich problemów poprzez współudział w kosztach budowy tanich mieszkań.

Jest tylko pytanie, czy spółdzielnie będą chciały z takiego rozwiązania sko-

rzytać. Wtedy się okaże, czy chodzi im o dobro ludzi, czy głównie o zapełnianie kasy i pozbywanie się problemów – komentuje wiceprezydent.

Inaczej w Słupsku wygląda sprawa zamian wewnątrz „komunalki”. Władze miejskie nawet je inicjują. Tak było niedawno w przypadku nowych mieszkań przy ul. Chopina: lokatorzy bez zaletności płatniczych mogli przejść ze starych i dużych mieszkań do nowych, mniejszych, ale wygodniejszych. Podobne zasady mają obowiązywać podczas oddawania do użytku nowych mieszkań w tym i następnych latach. Natomiast w stosunku do 37 zadłużonych rodzin ze spółdzielni wszczęto postępowania egzekucyjne, które mogą się nawet zakończyć eksmisjami.

Sprawa zamian z zadłużonymi spółdzielcami mogłaby jednak wrócić, gdyby grupa radnych wystąpiła ze stosowną inicjatywą i zdobyła poparcie większości miejskich radców.

ZBIGNIEW MARECKI

Południe się jednoczy

W człuchowskim ratuszu spotkali się wczoraj burmistrzowie, wójtowie oraz przewodniczący rad gmin z obszaru byłego powiatu. Uczestnicy spotkania opowiedzieli się za utworzeniem związku gmin ziemi człuchowskiej.

Kolejny raz wójtowie i burmistrzowie zaakceptowali pomysł powołania związku gmin – powiedział nam Antoni Neckar, zastępca burmistrza Człuchowa. Będzie my wspólnie omawiać nierzeczywiste problemy dotyczące szkół czy budżetów gminnych. Podpiszemy wspólnie statut, ale czy wej- dzie on w życie, zależy będzie od poszczegól- nych samorządów. Jest zdecydowane poparcie tego zamysłu i jestem optymistą. Wyrażiliśmy wolę spotkania się przedsta- wicieli gmin byłego powiatu. Chcemy wy- mieniać doświadczenia. Uważamy, że w sprawach gospodarczych łatwiej będzie nam występować na zewnątrz, łatwiej do takiego gremium poprosić wojewodę, jego służby, porozmawiać wspólnie o proble- mach. Łatwiej będzie przeforsować wspól- ne stanowisko gmin. Pojawił się problem

gazyfikacji południa województwa. Można „stuknąć” do wojewody czy zakładu gazyfikacji w Gdańsku silniej.

Sądzę, że do utworzenia związku dojdzie szybko – powiedział nam Adam Marciniak, wójt gminy Człuchów. W najgor- szym przypadku wejście do niego gmina miejska i wiejska, ale sądzę, że gminy ościennie również przyłączą się. Nie trzeba żadnych pieniędzy ani etatów. Związek po- winien mieć formułę otwartą, kto jest chę- tny – przyjeżdża i podpisuje porozumienie o wstąpieniu do związku, kiedy chce.

Nasza gmina od dawna deklarowała wstąpienie do związku gmin – powiedział Miroslaw Maszczak, wójt Przechlewa. Będzie większa siła przebicia, łatwiej bę- dzie można realizować większe zadania. (k-el)

Ewa Krause nie żyje

W niedzielę (12 bm.) w wypadku drogowym w miejscowości Siedlec Duży w województwie częstochowskim zginęła dżu- doczka koszańskiej „Gwardii”, reprezentantka Polski, Ewa Larisa Krause. 4 stycznia ochodziła swoje 22. urodziny.



Fot. archiwum

Prowadzący samochód 23-letni Robert K., który w ciężkim stanie został przewieziony do szpitala w Myszkowie, zmarł wczoraj rano.

Jeszcze w sobotę, 11 bm., trzykrotna triumfatorka organizowanych przez naszą redakcję konkursów-plebiscytów na najlepszych sportowców woj. koszańskiej, odbierała nagrodę za zajęcie – tym razem – drugiego miejsca. Nazajutrz wyjechała do Zakopanego na kolej- ne zgrupowanie polskiej kadry seniorek. Bogata kariera sportowa Pani Ewy rozpoczęła się w 1987 roku, kiedy jako

dwunastoletnia dziewczyna trafiła do ko- biecej sekcji dżudo koszańskiej „Gwar- dii”. Miła, zawsze uśmiechnięta – mimo wielu rodzinnych kłopotów – była bardzo utalentowaną sportsmanką. Już po dwóch latach treningów została zauważona przez szkoleniowców opiekujących się najmłodszymi reprezentantkami Polski. Była mistrzynią Europy wśród juniorek młodszych oraz juniorek. Ostatnie kilka lat jej życia to pasmo sportowych sukcesów. Cztery razy sięgała po tytuł mistrzyni Polski w kategorii 52 kg. W 1994 roku została mistrzynią Europy seniorek, a tak- że wywalczyła brązowy medal w druży- nowych mistrzostwach Starego Kontynentu. Rok później zdobyła brązowy me- dal w mistrzostwach Europy, indywidualnie i srebny, drużynowo. Drużynową wicemistrzynią Europy zo- stała również w minionym roku. Repre- zentowała Polskę także na Igrzyskach Olimpijskich w Atlancie, gdzie zajęła piąte miejsce.

W październiku 1996 roku, po uzy- skaniu dyplomu instruktora dżudo, Pani Ewa rozpoczęła pracę trenerską. Koszański sport poniósł ogromną stratę. Będzie Jej nam bardzo brakowa- ło.

Pogrzeb Ewy Krause odbędzie się w czwartek, 16 stycznia, o godzinie 13.30 na Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie.

ZBIGNIEW SUWAŁOWSKI

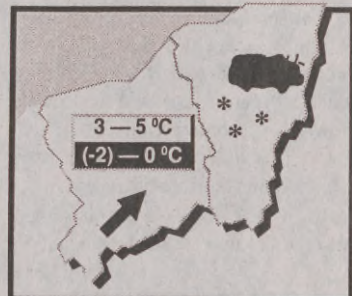
IMIENINY

Hilarego, Feliksa

„Życie jest zbyt poważne, aby o nim poważnie mówić”.

(O. Wilde)

POGODA



Nadal pochmurno, możliwe są prze- lotne opady śniegu z deszczem. Mogą wystąpić również niewielkie przejaśnie- nia. Wiatr umiarkowany i dość silny, południowo-wschodni.

Wschód słońca:

Koszalin – 7.50; Słupsk – 7.47;

Zachód słońca:

Koszalin – 15.57; Słupsk – 15.54;

PRZY TELEFONIE

Od godziny 9 do 16 dyżuruje w Słupsku

red. Marcin Barnowski

tel. 42-75-91

Masz kłopot, chcesz podzielić się swymi spostrzeżeniami, zadzwoni!

W KOŁOBRZESKIM

W KOŁOBRZESKIM porcie no- tuje się systematyczny wzrost przeła- dunków. Z każdym rokiem jest coraz lepiej. Obecny budżet dla portu prze- łomowego – zakończony zostanie pro- ces jego restrukturyzacji. W ubiegłym roku na terenie portu powstały trzy spółki pracownicze. Obawy załogi, że spowoduje to zmniejszenie zatrudnie- nia, okazały się płonne – zatrudnienie nieznacznie wzrosło. Jednym z ele- mentów poprawy bilansu ma być uru- chomienie stałego połączenia żegluga-owego z Bornholmem. Będzie to nie- wątpliwie duża atrakcja dla turystów.

WŚRÓD kilkudziesięciu parlamen- tarzistów, którzy zapłacą kary za nie usprawiedliwione nieobecności, są także koszańscy: Ryszard Ulicki i Seweryn Jurgielanec.

DWULETNI dociekania proku- ratorskie wobec właścicieli koszański- skiej spółki „Sigma”, która zajmowa- ła się szyciem koszul, zakończyły się 31 grudnia 1996 roku. Tego dnia skie- rowano akt oskarżenia do Sądu Woje- wódzkiego. Spisano go na 153 stro- nach. Materiał dotyczący sprawy za- warto w 50 tomach. Koszańskim przedsiębiorcom zarzuca się m.in. za- gamięcie mienia w wysokości 966 ty- sięcy dolarów, oszustwo na 15 miliard-ów starych złotych oraz przywła- szczenie mienia wartego 2,76 miliona marek. (ces)

Dyżur o bezrobociu

Dziś (14 bm.) przy naszym redak- cyjnym telefonie 424-381 w godz. 10-12 dyżurować będą specjaliści z Wo- jewódzkiego Urzędu Pracy w Słup- sku: Alicja Diakun i Jolanta Golec. Obie panie będą odpowiadać na pyta- nia Czytelników dotyczące znwole- zowanej ustawy o zatrudnieniu i prze- ciwdziałaniu bezrobociu. Nowe prze- pisy są w wielu punktach odmienne od dotychczas obowiązujących. Np. zmieniły się kryteria przyznania zasił- ku dla bezrobotnych, czas wypłacania, a jego wysokość będzie zależała od stażu pracy. Innowacje dotyczą m.in. możliwości dorabiania do zasiłku. (frel)



KOLEJNA PROMOCJA Z FIRMA

CAFÉ

w dniach: 13, 14, 15 stycznia

Co trzeci kurs zamówiony telefonicznie w godz. 6-10 premiowany będzie nagrodą niespodzianką. Zapraszamy!

Chcą działać na własny rachunek

Chorzy, ale aktywni

Od października ubr. w Słupskim działu Pomorskie Stowarzyszenie Chorych Neurologicznie „Epilepsja”, założone przez osoby zrzeszone niegdyś w słupskim oddziale białostockiego Polskiego Stowarzyszenia Chorych na Padaczkę.

Odczuli się od białostockiego stowarzyszenia i powołali do życia nowe, gdyż – jak twierdzą – chcą być w Słupsku aktywniejsi i działać na własny rachunek. Nie bez znaczenia był fakt, że oddział białostockiego stowarzyszenia miał siedzibę w Sławnie, a więc, z punktu widzenia epileptyków ze Słupska, na uboczu. Specjalistyczna neurologiczna przychodnia lekarska znajduje się bowiem w Słupsku.

Prezes Helena Kociemba uzyskała już od władz lokalnych na siedzibę PSChN „Epilepsja” przy al. Sienkiewicza 7. Tu spotykają się nie tylko osoby cierpiące na padaczkę, lecz także na inne dolegliwości neurologiczne. Stowarzyszenie stara się im zapewnić m.in. pracę.

– Mamy własny zespół remontowo-budowlany oraz zespół pielęgniarski, wykonujemy różne zlecenia – wyjaśnia H. Kociemba. – Nasi członkowie mogą być zleceniodawcami, ale także sobie dorobić. Między innymi świadczą usługi fryzjerskie w domach klientów.

Pomorskie stowarzyszenie zamierza także wkrótce rozpocząć wydawanie biuletynu dla chorych neurologicznie i epileptyków. W województwie słupskim jest ich około 400. W nowym stowarzyszeniu zrzeszonych jest około 100 osób. 25 stycznia w MCK przy al. 3 Maja w Słupsku (godz. 10) odbędzie się I walny zjazd PSChN „Epilepsja”. (mb)

Jedność ponad stołem (szwedzkim)

Po dwóch całkiem udanych „ćwiczeniach zgrzewających” klientelę i personel – na bankiecie z okazji otwarcia polsko-duńskiego Plast Team oraz zabawy sylwestrowej – nowa słupska restauracja „Barron” otworzyła się oficjalnie i całkowicie. Było to zapewne ważne wydarzenie polityczno-gastronomiczne, skoro dopisał prawie cały miejscowy establishment.

Przybyli przedstawiciele Urzędu Miejskiego, Prokuratury Wojewódzkiej, miejscowego biznesu i bankowości oraz policji. Był wicewojewoda, szef miejscowych celników i... długo by jeszcze wymieniać. Dość tłoczno było, lecz ponad gwarem przebiegały się dźwięki zespołu kameralnego i co donioślejsze toasty. W tej formie współtwórcy „Barrona” Lech Feder w imieniu swoich partnerów, Elżbieta Szerszenowicz i Kazimierz Stepiński, podziękował wszystkim, którzy zawierzyli ich inicjatywę oraz pomogli sfinansować pomysł urządzenia kameralnego lokalu gastronomicznego na wysokim parterze pałacyku u zbiegu ulicy Jedności Narodowej i al. Sienkiewicza. Wbrew pozorom było to trudne i kosztowne.

Gości podejmowano dostojnie. Nikt nie psuł dobrego tonu „błyskaniem” białych skarpetek ani szpanowaniem telefonami komórkowymi, chociaż było jej trochę w kieszeniach gości. Dobrze wśród nich czuło się sąsiedztwo zza ściany – kierownictwo słupskiej „Solidarności”. Nie widać było, żeby ponad szwedzkim stołem boczyło się na kogoś. Na zdekompletowane reprezentacje bractw piwnych, rotariańskich i innych – też nie. Ponad restauracyjnym menu były bowiem ważne, nie całkiem „zjadliwe” słupskie sprawy oraz wartości natury ogólnej. Zgodnie i fraszobliwie deliberowane pod warunkiem – jak się okazuje – gdy gospodarze tworzą dobry klimat dla wszystkich, co słupskie. (wir)

AVON COSMETICS POLSKA
ZAPRASZA WSZYSTKICH NA DZIEŃ OTWARTY – POŁĄCZONY Z PREZENTACJĄ MODNEGO MAKIJAŻU – 15 stycznia 1997 r. o godz. 17.00 w TEATRZE IMPRESARYJNYM W SŁUPSKU przy ul. Wałowej 1.

OKAZJA! Tylko w dniach 15-30 I – możesz przytęczyć się do Firmy AVON – BEZPŁATNIE
Informacje telefoniczne Słupsk 432-501, 423-081

ZDARZENIA I WYPADKI

Zaginione pojazdy

Motocykl „Java” CZ 350 SLN 0622, kolor czerwono-pomarańczowy, uprowadzony z posesji przy ul. Zamkowej w Słupsku. Właściciel odkrył fakt 11 bm.

Zuchwały złodziej

W sobotę, między godz. 14 a 19, z mieszkania przy ul. Szymanowskiego w Słupsku wyniesiono 21-calowy telewizor. Poszkodowana ma swoje podejrzenia, którymi podzieliła się z policją.

Amator elektroniki

Nocą z piątku na sobotę włamano się do pomieszczeń spółki PPUH „JBS” przy ul. Garmarskiej 6 w Słupsku, skąd zabrano cenny sprzęt elektroniczny: komputer, drukarkę, fax. Straty oszacowano na 9 tys. zł.

Celowo?

W minioną sobotę spłonął przy ul. Westerplatte w Słupsku samochód marki Renault 18 combi, wartości 3,5 tys. zł. Podejrzewa się, że został podpalony. (mim)

Spłonęło poddasze

POŻAR, ZBYCHU!

W nocy z soboty na niedzielę mieszkańcy sześciopokładowego domu komunalnego przy ulicy Zaruskiego 2 w Uście przeżyli nocny koszmar. O godzinie 3.50 mieszkający na poddaszu Marian W. załamał do drzwi Zbigniewa Kulczaka.

Spłonęło niemal doszczętnie. Obyło się bez ofiar: Marian W. w porę zbiegł po schodach, a jego sąsiadka Helena S. nocowała akurat u syna. Być może właśnie dzięki temu żyje.

O piątę rano na miejsce pożaru przyjechał burmistrz i wiceburmistrz, komendant Straży Miejskiej i kierownik ZGM-u. Została powołana komisja, która zbada przyczynę pożaru. Brane są pod uwagę dwie: nieumyślne zaproszenie ognia i awaria instalacji elektrycznej.

– Składałymi skargi na instalację. Zgłaszaliśmy awarie nie jeden raz – mówi Z. Kulczyk. – Tu wszystko jest stare, pamięta jeszcze czasy wojny. Ale żeby ktoś się tym zainteresował?! Przyszli kilkanaście razy, pogrzebali tu tu, to tam śrubokrętami i to wszystko, a przecież trzeba było całą instalację wymienić?!

– Ja mam 300 złotych renty, nie było mi stać na ubezpieczenie mieszkania. Co ja teraz zrobię? Dwa pokoje były dopiero co tapetowane a wszystko już jest zniszczone – dodaje pani T. Gil.

Mieszkania Z. Kulczyka i T. Gil zajmują całe pierwsze piętro, a więc kondygnację, która znajduje się bezpośrednio pod miejscem pożaru. Są one w opłakanym stanie. Z sufitów kapie woda, posadzki też są zalane, dywany przemoczone i brudne, tapety poodlatywały od ścian. Największe straty ponieśli jednak lokatorzy poddasza. Stracili wszystko, dorobek ich życia leży teraz zwałony i porąbany na podwórku przed domem.

– Zaproponowaliśmy lokatorom budynku przy ul. Zaruskiego 2 mieszkania zastępcze lub pokoje w hotelu. Mieszkańcy parteru i pierwszego piętra solidarnie odmówili, chcą nadal mieszkać tutaj – powiedział nam burmistrz Wojciech Lewandowski.

Dzień po pożarze. Sprzed domu zniknęła już sterta spalonych rupiec, przeprowadzono najpilniejsze prace porządkowe. Lokatorzy parteru i pierwszego piętra mają już prowizoryczną instalację elektryczną. Wszędzie panuje okropna wilgoć, czuć jeszcze dym.

Wejście na spalone poddasze zostało zabite deskami i komisjnie zabezpieczone, wybite okna zastąpiono dyktą. Wciąż trwają oględziny, na miejscu są przedstawiciele ZGM.

– Zostaną ocenione rozmiary strat poniesionych przez poszczególnych lokatorów – mówi burmistrz. – W zależności od tego zostaną wypłacone odszkodowania. Na razie lokatorzy muszą mieszkać na własny koszt, ale planujemy wypłacanie rekompensaty tym, którzy do tego celu używają np. energii elektrycznej. Natychmiast zaczynamy remont instalacji gazowej, będziemy wymieniali tę starą, skrzętaną na spawaną.

Planujemy również przeniesienie lokatorów ze spalonego poddasza do pomieszczeń zastępczych. Dzisiaj będziemy rozmawiali na ten temat z panią Heleną S. Z panem Marianem W. nie mamy, niestety, żadnego kontaktu.

Burmistrz zapytany, czy stan instalacji elektrycznej w pozostałych budynkach ZGM nie stanowi zagrożenia pożarowego, dodał:

– Trzeba będzie przeprowadzić przegląd instalacji elektrycznej we wszystkich starych budynkach. Tam, gdzie zajdzie taka konieczność, zostanie ona wymieniona na koszt miasta.

GRZEGORZ BORKOWSKI

Biskup z inteligentami

Jak nas poinformowali przedstawiciele Klubu Inteligencji Katolickiej w Słupsku, dzisiaj w naszym mieście będzie przebywał ordynariusz diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej, ks. biskup prof. Marian Golebiewski. O godz. 14 odprawi w kościele Maksymiliana Kolbego mszę św. dla słupskiej inteligencji, a po mszy spotka się przy opłaku z członkami KIK-u w domu parafialnym. (maj)

Futbol specjalny

W hali „Gryfia” w Słupsku z udziałem 6 drużyn rozegrano II Wojewódzki Turniej Piłkarski dla młodzieży ze specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych. Główne trofeum wywalczył Słupsk po zwycięstwie nad Damińską 2:1. Fundatorami trzech pucharów był Słupski Okręgowy Związek Piłki Nożnej. Paweł Kata (Słupsk) uznany został za najlepszego zawodnika turnieju. Zawody sędziowali społecznie: Stanisław Dobosz i Marian Głogowski. Koszulki dla najlepszych piłkarzy ufundowali właściciele Salonu Sportowego „Lider” w Słupsku, a słodki poczęstunek uczestnikom zapewnił piekarnik: panowie – Szyca i Cyman. Organizatorem turnieju był Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Słupsku pod egidą Polskiego Towarzystwa Sportowego „Sprawni-Razem”, które działa na rzecz uczniów i wychowanków szkolnictwa specjalnego. (fen)

Egzamin po nowemu

Zmieniono formułę egzaminów wstępnych z matematyki do szkół ponadpodstawowych.

W tym roku uczniów klas ósmych będzie obowiązywać rozwiązanie w ciągu 90 minut 10 zadań o zróżnicowanym stopniu trudności: 7 krótkich zadań sprawdzających zapamiętanie i rozumienie podstawowych wiadomości i umiejętności, 2 zadania o średnim stopniu trudności na stosowanie wiadomości i umiejętności w sytuacjach typowych, 1 zadanie problemowe (tzw. „z gwiazdką”, na stopień celujący).

Za poprawne rozwiązanie pierwszych 7 zadań uczeń otrzyma stopień dostateczny, za rozwiązanie 9 zadań – dobry lub bardzo dobry, za rozwiązanie wszystkich – celujący.

Staraniem Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku wydany został zbiór około 250 zadań przygotowujących do tego egzaminu. Zadania w działach tematycznych zostały pogrupowane według stopnia trudności – od krótkich i prostych poprzez nieco trudniejsze aż po zadania problemowe (na stopień celujący). Na końcu dołączono przykładowe zestawy egzaminacyjne według nowej formuły. Zestaw proponowanych zadań jest na tyle bogaty, że nauczyciele mogą wykorzystać go do okresowych sprawdzianów wiadomości.

Zbiór jest do nabycia w siedzibie ODN w Słupsku, ul. Jaracza. (paj)

Artysta w bibliotece

Obrazy wspaniale wkomponowują się w estetykę otoczenia książek, zdobią biblioteczne wnętrza filii nr 11 Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Hubalczyków w Słupsku.



Antoni Dmoch przy cyklu swoich obrazów marynistycznych w „jedenastce”

Fot. Jan Maziejuk

Stonowane barwy obrazów olejnych, grafika ukazująca urokliwe fragmenty starej architektury Słupska, sprzyjają nastrojowi spokoju i refleksji w tej placówce.

Antoni Dmoch zawsze czuł potrzebę artystycznego spełnienia się. Dopóki pracował zawodowo, jako oficer kierujący w Słupsku Klubem Garnizonowym, pasję plastyczną przytłaczały zawodowe obowiązki. Wszystko zmieniło się po 1988 roku, gdy przeszedł na emeryturę. Dlaczego urządził wystawę swoich

prac właśnie tutaj? Ponieważ to jest jego biblioteka – jedyna placówka kulturalna na osiedlu wojskowym. Jak dopowie Irena Kołazińska, kierowniczka biblioteki, pan Antoni, jak wielu mieszkańców osiedla, czuje się tu jak u siebie.

A. Dmoch ma niewielkie mieszkanie. Toteż na malowanie może sobie pozwolić jedynie w kuchni. Zawsze można wygospodarować czas między rodzinnymi pitraszeniami. Zaplanował już wiele nowych tematów. Czas nagle, bowiem o jego sukcesach malarskich dowiedziano

się w Bydgoszczy w pionie kultury Pomorskiego Okręgu Wojskowego i wręcz żądają wystawy.

– Ma być objazdowa, po klubach garnizonowych w kraju – dopowiada artysta. Nie tai zadowolenia z tej i innych propozycji. W Wojewódzkim Klubie Plastyka Amatora w Słupsku także są kolejne terminy wspólnych i indywidualnych prezentacji. Jest więc doping do pracy, choć czasami trzeba obracać banknot w dłoni by zdecydować, czy wydać go na farby. (joj)

TELE-TAXI

Słupsk
96-26
426-100

dojazd w mieście bezpłatny
najtańsza taksówka w Słupsku

zadzwoń, a pojedziesz 30% taniej

TELEFONY

Słupsk. POGOTOWIA: Energetyczne: 991; Gazownicze: 992; Ciepłownicze: 993; Wodnokanalizacyjne: 994; Ratunkowe: 999, (podstacja przy ul. Banacha: 431-371); Weterynaryjne: 422-631; Policja: 997; Straż Pożarna: 998; Biuro Numerów: 913; INFORMACJA: Paszportowa: 955; Kolejowa – pociągi przyjeżdżające do Słupska: 933, pociągi odjeżdżające ze Słupska: 934; RADIO TAXI – dla osób niepełnosprawnych, Słupsk, tel. 444-447; INFORMACJA o AIDS: 958; ALKOHOLOWY tel. zaufania: 424-278 (czynny w godz. 16-20, wtorki i czwartki); MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 428-035 – poniedziałek-piątek godz. 15-18, sobota 9-12.

USŁUGI

TELEFONICZNA INFORMACJA GOSPODARCZA, Słupsk, tel. 423-060, Koszalin, tel. 417-700
USŁUGI SZKOLARSKIE, całodobowe, VAT, Słupsk, ul. Poniatowskiego 44, tel. 425-767

POGOTOWIE POGRZEBOWE „WIELENI”, całodobowe. Słupsk, tel. 0-90525005

POGRZEBOWE „HERMES”, Słupsk, Tuwima 3, 428-495, 443-083

POGRZEBOWE „KALLA” Słupsk, Armii Krajowej 15, 428-196 i 421-285

POGRZEBOWE „HADES” Słupsk, Kopernika 15, 429-891, 436-449

RADIO TAXI NET

Słupsk
96-21
Tel. 411-222

- 40% zniżki na telefon
- 30% zniżki z postępu i ulicy za okazaniem karty
- rachunki
- szeroki zakres usług całą dobę
- bezpłatny dojazd w mieście

DYŻURY APTEK

SŁUPSK: „POD WIEŻOWCEM”, ul. 3 Maja, tel. 432-533
USTKA: „REMEDIUM”, ul. Wyszynskiego, tel. 146-969

WYSTAWY

SŁUPSK: MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO (czynne 10-16) – Zamek Książąt Pomorskich: „Skarby książąt pomorskich”, „Sztuka dawna Pomorza od XIV do XVIII wieku”, St. I. Witkiewicz – Witkacy (1885-1939) – twórczość plastyczna, „Współczesna sztuka ludowa i amatorska Pomorza Środkowego”; MŁYN ZAMKOWY – „Dawna i współczesna sztuka ludowa na Pomorzu Środkowym”; GALERIA KAMERALNA, ul. Partyzantów 31A (czynna w godz. 8-16, w piątki 8-18); „Wnętrze światła” – Mirosław Jaruga; BASZTA CZAROWNIC, ul. F. Nullo 13 (czynna codz. w godz. 9-17 oprócz poniedział.); „Mężczyźni w fotografii” KLUKI: MUZEUM WSI SŁOWIŃSKIEJ (czynne 9-16) – „Kultura i sztuka ludowa Słowianów” USTKA: BAŁTYCKA GALERIA SZTUKI ul. Zaruskiego 1A (czynne 10-18); Malarstwo ze zbiorów BWA

KINO

SŁUPSK: MILENIUM (tel. 425-191) – „Okup” PREMIERA KRAJOWA (USA), godz. 16.30, 18.30, 20.30
USTKA: DELFIN – „Reakcja łańcuchowa” (USA), godz. 17 i 19

PRAWNIK

Bezpłatne porady: wtorki i czwartki 15.30-17.00, pokój 107. (Teb)

Głosujemy na plakat

W Muzeum Pomorza Środkowego czynna jest interesująca wystawa plakatu japońskiego ze zbiorów Muzeum Narodowego w Poznaniu. Towarzyszy jej konkurs dla zwiedzających, którzy w plebiscycie mają wyłonić najwyżej przez siebie ocenione dzieło. W sali wystawowej czekają ankiety. Po zakończeniu plebiscytu odbędzie się losowanie nagród (książek i plakatów) dla osób uczestniczących w głosowaniu. (tm)

PRACA

ZATRUDNIĘ panie do towarzystwa (całodobowo). Zakwaterowanie. Koszalin, 40-45-84.

FIRMA IMPER ogłasza nabór pracowników. Wynagrodzenie prowizja + 1 000 zł. Kontakt osobisty 16. 01. godz. 17 Słupsk, Lutosławskiego 18.

NA atrakcyjnych warunkach zatrudnię panie do towarzystwa. Koszalin, 405-917.

DOŚWIADCZONY doradca ubezpieczeniowy poszukuje współpracowników. Spotkanie: Kołobrzeg, NEV SKANPOL, 15 stycznia godz. 17.30, tel. 35-299-15 (9 - 11).

PPH „PLASMET” Widzino pod Słupskiem tel. 429-118 zatrudni: głównego księgowego (może być rencista), technologa, specjalistę ds. jakości - branża metalowa.

MIEDZYNARODOWA firma poszukuje przedstawicieli, managerów na terenie woj. słupskiego. Po zakończeniu szkolenia gwarantujemy pracę, dla najlepszych samochód służbowy. Spotkanie 14 stycznia 1997 godz. 18 - Hotel ROWOKÓŁ Słupsk, ul. Ogrodowa 5.

ZATRUDNIĘ do prac budowlanych z samochodem kombi lub busem. Słupsk, 44-13-07.

POSZUKUJĘ współpracowników - ubezpieczenia. Słupsk, 116-401.

BLACHARZA samodzielnego. Słupsk, 11-27-83.

RÓŻNE

TRANSPLANTACJA włosów. IN-TRAMED 0-22 15-57-15. K-1

„KANCELARIA PATENTOWA”: zgłoszenia do urzędu patentowego: wynalazków, wzorów użytkowych, znaków towarowych (firmowych), wzorów zdobniczych. Koszalin, tel./ fax 45-19-90.

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Nowa” z siedzibą w Słupsku
ul. Władysława IV 9

zleci opracowanie zmiany instalacji c.o. w budynku mieszkalnym Ostroroga 9 w Słupsku wraz z wykonaniem inwentaryzacji.

Oferty wraz z ceną ryczałtową należy kierować pod adresem firmy do dn. 22.01.1997 r. Informacje tel. 431-907.

G-98

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację studencką na nazwisko Joanna Gołębiowska.

TURYSTYCZNE

LAST MINUTE. GORĄCE KRAJE. BILETY AUTOKAROWE, LOTNICZE. NAJKORZYSTNIEJ!!! „HERKULES EXPRES” SŁUPSK 426-103.

POSZUKUJEMY 50 miejsc w dwóch turnusach na kolonie letnie między Jarosławcem a Łebą. TEL/FAX (0-42) 33-86-05.

BILETY AUTOKAROWE - EUROPA. WCZASY, WYCIECZKI, TANIO, LUKSUSOWO, CAŁY ŚWIAT - RATY. „WODNIK” Słupsk, 412-285.

ZIMOWISKO, GÓRY - DZIECI, MŁODZIEŻ, NARTY - RATY. SŁUPSK, „WODNIK” 412-285.

WCZASY, zimowiska, imprezy zakładowe - zapraszamy przez cały rok! Ośrodek Wypoczynkowy „SOBÓTKA” Obłęż, tel. (0-595)65-28.

ZIMOWISKO w Szczawnicy. „ESKAPADA” Słupsk, 426-657.

LOMBARDY

LOMBARD komis Słupsk, Piłsudskiego 1 B, 090525454

LOMBARD, Bucza 1, Słupsk, 424-111.

Szkoła Podstawowa w Stonowicach

ogłasza przetarg ofertowy na dostawę oleju opałowego na sezon grzewczy 1997 r.

Oferty należy składać w Szkole Podstawowej w Stonowicach do dnia 18 I 1997 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 I 1997 r. o godz. 10 w Szkole Podstawowej w Stonowicach.

G-99

Zakład Usług Publicznych Z.B. w Potęgowie

zakupi lub wydzierżawi

frezarkę	- szt. 1
frezarko-czoparkę	- szt. 1
piłę taśmową	- szt. 1
piłę formatyzerkę	- szt. 1
piłę tarczową	- szt. 2

Oferty należy składać do Zakładu Usług Publicznych Z.B. w Potęgowie ul. Głuszyńska 10 w ciągu 7 dni od ukazania się ogłoszenia (informacje telefoniczne pod nr 1151-83).

K-40

Burmistrz Miasta Łęborka

poszukuje kandydata na stanowisko Naczelnika Wydziału Oświatowo Społecznego w Urzędzie Miejskim.

O stanowisko mogą się ubiegać osoby spełniające następujące wymagania:
- wykształcenie wyższe, preferowane kierunki: prawo, administracja, pedagogika,
- staż pracy minimum 5 lat,
- doświadczenie w kierowaniu zespołami pracowników,
- dobry stan zdrowia.
Oferty zawierające opis przebiegu pracy zawodowej, ksero dyplomu ukończenia studiów, zaświadczenie o stanie zdrowia należy składać w terminie do 31 stycznia 1997 roku pod adresem: Urząd Miejski, 84-300 Łębork ul. Armii Krajowej 14 pok. 106.

G-91

MIEJSKIE WODOCIĄGI I KANALIZACJA

Spółka z o.o.
78-100 Kołobrzeg ul. Artyleryjska 3

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony (zbieranie ofert)

Przedmiotem przetargu jest najem lokalu: kuchni i stołówki wraz z przynależnymi pomieszczeniami, znajdujący się w budynku, przy ul. Artyleryjskiej 3 (Nr działki 230/2).

Właściciel nieruchomości: Miasto Kołobrzeg.

Użytkownik: Miejskie Wodociągi i Kanalizacja, Spółka z o.o. w Kołobrzegu. Lokal składa się z: kuchni, stołówki, zmywaka, obieraka, magazynu mącznego, magazynu ziemniaczanego, szatni, biura, wc, prysznica i magazynu na kieszonkę, o łącznej powierzchni użytkowej: 209 m².

Wynajmujący ma prawo swobodnego wyboru oferenta a także prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Pisemne oferty, zawierające propozycje prowadzenia stołówki, należy składać w zamkniętych kopertach, z adnotacją „Przetarg-Stołówka”, w sekretariacie spółki w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Oferty zostaną rozpatrzone w ciągu 7 dni po upływie terminu ich złożenia.

Oferta powinna zawierać:

1. Imię, nazwisko, adres, uprawnienie do prowadzenia działalności gastronomicznej.
2. Szczegółowe propozycje prowadzenia stołówki i bufetu.
3. Oświadczenie, że oferent przyjmuje bez zastrzeżeń warunki przetargu.

Bliższych informacji udziela się w pokoju nr 103, telefon 232-92.

K-39

Baterie kondensatorów energetycznych

1. Modernizacje.
2. Remonty.
3. Dobór i montaż nowych baterii.

Termoregulatory i sterowniki pomp c.o. Rozdzielnie i szafy sterownicze n.n.

Oferte: ZPHU „Elmierz” Łębork, ul. Czołgistów 30A (0-59) 623-162.

G-93-0



Przedsiębiorstwo Budowlane
mgr inż. Marian Jagiełka
78-100 Kołobrzeg ul. Cmentarna 4

zmienia siedzibę w Koszalinie

od 14.01.97 r.

jesteśmy na budowie

Nowe biuro – pawilon ul. I Maja
(obok przystanku MPK)

Oferujemy:

lokale użytkowe, mieszkania w nowo budowanym kompleksie w śródmieściu Koszalina.

Tel. 090 531-829, (0-94) 35-238-04,
(0-94) 35-256-45

G-60-0

Syndyk Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Kołczygłowach

ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy na sprzedaż w całości lub w częściach prawa własności nieruchomości stanowiącej działki Nr 118/1 i 122 w Kołczygłowach o powierzchni 5 533 m²,

zabudowanych:

- trzema magazynami parterowymi, o powierzchni użytkowej 418 m² i kubaturze 1 790 m³ każdy,
- magazynem zbożowym trzykondygnacyjnym, o powierzchni użytkowej 473 m² i kubaturze 1 480 m³,
- wiatą stalową o powierzchni użytkowej 160 m² i kubaturze 480 m³.

Według wyceny rzeczoznawcy wartość całości nieruchomości wynosi 90 611,00 złotych.

Oferty zakupu z proponowaną ceną składać należy w Biurze Prawnym AGROLEX Sp. z o.o. w Słupsku ul. Tuwima 3, w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Komisijne rozpatrywanie ofert i ustalanie nabywcy nastąpi w terminie 21 dni od daty ogłoszenia.

Koszty związane z zawarciem umowy kupna - sprzedaży ponosi kupujący. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

G-100



Oddział Koszalin, ul. Mickiewicza 10
tel./fax (094) 42-64-75

PROPONUJEMY LEASING OPERACYJNY:

- środków transportu
- maszyn i urządzeń
- linii technologicznych
- sprzętu komputerowego
- wyposażenia wnętrz

... z nami możesz więcej!

K-41

AKTECH KOSZALIN * KOŁOBRZEG

KOSZALIŃSKIE ZAKŁADY USŁUGOWE
75-644 KOSZALIN 3, UL. ŚWIERKOWA 21A

INWESTOR ZASTĘPCZY BUDOWY PRZYCHODNI WIELOSPECJALISTYCZNEJ I SZPITALA WOJEWÓDZKIEGO przy ul. Leśnej 29 w Koszalinie ZAPRASZA ZAINTERESOWANYCH do udziału w zamówieniu publicznym w trybie negocjacji z zachowaniem konkurencji na pełnienie kompleksowej, całodobowej ochrony i zabezpieczenie placu budowy i obiektów przy ul. Leśnej 29 w Koszalinie.

* Druk zaproszenia ze szczegółowymi warunkami uczestnictwa w zamówieniu publicznym należy pobrać u pani Moniki Ziejewskiej w pok. 20 (I piętro) za zapłatą w wysokości 15 PLN płatną gotówką do kasy przy odbiorze.

* Upoważnionymi do kontaktów z oferentami są:

1. Dyrektor Oddziału pan Stanisław Mazur
2. Z-ca Dyrektora Oddziału pan Piotr Pander

tel. (0-94) 40-57-92 i (0-94) 40-57-84 w. 31 telex 0532451 kzu pl, fax (0-94) 40-50-33

* W zamówieniu mogą uczestniczyć tylko Oferenci spełniający warunki art. 19 i 22 Ustawy o Zamówieniach Publicznych.

Oferty wg warunków określonych w zaproszeniu należy składać do godz. 9 u pani Moniki Ziejewskiej w pok. 20 do dnia 31.01.1997 roku.

Komisijne otwarcie ofert w dniu 31 stycznia 1997 roku o godz. 10 w Sali Konferencyjnej pok. 23 (I piętro).

Zapraszamy.

K-38

SZANOWNY INWESTORZE, WYKONAWCO!

Dział marketingu



ma przyjemność zaproponować nową formę współpracy w 1997 r. Dotyczyć ona będzie doradztwa technicznego w zakresie materiałów budowlanych oraz współuczestnictwa w seminariach organizowanych wspólnie z producentami krajowymi i zagranicznymi.

W przypadku zainteresowania prosimy o przesłanie krótkiej informacji dotyczącej Waszej firmy oraz wskazanie grup towarowych, którymi jesteście Państwo szczególnie zainteresowani.

Kontakt: Dział Marketingu KCMB, Koszalin, ul. Mickiewicza 26, tel. (094) 42-30-48

G-89-0

ADRESY BIUR OGŁOSZEŃ

1. Koszalin, ul. Zwycięstwa 137/139, tel/fax 42-22-91, centrala 42-79-21 wew. 260, ttx 0532275, w godz. 8-17
2. „Corinfo” ul. Władysława IV 58/32, tel/fax 45-29-33 całodobowe B.O. na telefon i fax 45-29-33
3. Agencja Reklamowa Andrzej Kikta, tel. 404-620 do 9.30 i po 16
4. „Nor-Kar” tel. 43-38-96 godz. 8-10
5. „Ekołam” J. Zieliński, tel. 42-28-03 do godz. 9 i po 18
6. Ogłoszenia i reklamy na tel/fax 45-75-37 Agencja „Bernat” (całą dobę)
7. Agencja Reklamowa „MEDIA PRESS”, ul. Zwycięstwa 6A/p24, tel. 42-78-51 w. 294 godz. 8-15
8. Kołobrzeg, ul. Ratuszowa 1, pok. 12, tel. 278-55 lub 422-84, w godz. 9-16

9. Szczecinek, ul. Kardynała Wyszyńskiego 36 tel/fax 403-11 (hol PZU)
10. Słupsk, al. Sienkiewicza 20, tel. 4266-08, ttx 4582213, fax 4251-95, godz. 9-16
11. „Unipress” ul. Wojska Polskiego 29A (dawny biurowiec PKP, tel/fax 42-89-54, 41-27-00 ttx 582419, tel. 436-436 (cała doba) 41-27-00.
12. Consulting Managers, ul. Szczecińska 11, tel. 43-85-16, w godz. 9-16
13. Bobolice: Baza GS nr 1, ul. Pocztowa, tel. 495
14. Bytów: ul. Kochanowskiego 8-10 (budynek Bytowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej), czynne w godz. 9-16, tel. 28-97
15. TUIR „Warta” ul. Kochanowskiego 3, tel. 22-80, godz. 8-16

16. Cztuchów: ul. Średnia 10, sklep meblowy „ITO” w godz. 10-18, tel. 42-945, po 18 tel. 414-08
17. Drawsko Pomorskie: OKZ ul. Sikorskiego 4, tel. 327-21,
18. Łębork: ul. Armii Krajowej 16, tel./fax 625-588 (godz. 8-15)
19. Miastko: Biuro „Warty” ul. Dworcowa 29, tel. 53-08; Redakcja „Głos Pomorza”, tel. 35-72
20. Świdwin: ul. Rapackiego 2, tel. 70-12
21. Stargard: Agencja Reklamowa „Kwiatkowski” ul. Chopina 21, tel/fax (0-92) 73-26-35.
22. Świdwin: Biuro Ubezpieczeń, ul. Krzywoustego 1, tel/fax 526-24
23. Ustka: PHUPIT „Bałtyk” ul. Żeromskiego 9 godz. 8-16, tel. 144-220
24. Darłowo P.U.H. „Maria”, ul. Rzemieślnicza 10, tel. 38-47

Słupskie: Spadek po pegeerach

PRZYSZŁOŚĆ MAJĄTKU NIE BUDZI OBAW

– Chodziło o to, żeby na miejscu byli pracownicy i można było bez jeżdżenia do Koszalina

załatwiać sprawy, związane na początku z szybkim przejmowaniem popegeerowskich majątków do zasobu Agencji.

Sekcja rozpoczęła pracę

w składzie dwuosobowym (kierownik i jeden specjalista) oraz z niedużymi kompetencjami. Życie jednak szybko pokazało, że aby mogła skutecznie wypełniać swoją rolę, musi uzyskać dużo



Jan Tubielewicz, zastępca dyrektora koszalińskiego OT AWRSP, czuwa nad słupską sekcją terenową od początku jej istnienia.

Fot. Jan Maziejuk

Sekcja Terenowa Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa w Słupsku działa od połowy maja 1992 roku. Powstała dwa miesiące po powołaniu Oddziału Terenowego w Koszalinie. Jan Tubielewicz, do maja 1995 roku kierownik sekcji, obecnie zastępca dyrektora koszalińskiego oddziału urzędujący w Słupsku, powołanie sekcji uzasadnia dużą powierzchnią gruntów popegeerowskich w województwie.

większe kompetencje i mieć więcej pracowników. Dlatego stopniowo, jak przybywało agencyjnego zasobu, zwiększano zatrudnienie.

Dzisiaj czterech terenowych specjalistów zajmuje się rozdysponowywaniem nieruchomości, dwie osoby prowadzą ewidencję gruntów przejętych z Państwowego Funduszu Ziemi i innych jednostek nie będących popegeerami. Jedną odpowiada za archiwizowanie dokumentów i jedna za sprawy związane z infrastrukturą komunalną. W sumie z dyrektorem i kierownikiem zatrudnionych jest trzynaście osób.

Na początku wszystkie sprawy związane z przejmowaniem majątków po upadających popegeerach, ich dzierżawą i sprzedażą, finalizowano w oddziale w Koszalinie. Obecnie pracownicy sekcji zajmujący się rozdzielaniem mienia przejętego do zasobu, upoważnieni są już przez dyrektora oddziału do sporządzania umów dzierżawnych. Są władni w imieniu Agencji podpisywać też akty notarialne.

Sekcja może jednak sprzedać sama tylko areal nie większy od pięćdziesięciu hektarów i majątek o wartości nie przekraczającej ceny dwóch tysięcy ton żyta. Większe transakcje wymagają odrębnych pełnomocnictw. Kierownik ma również uprawnienia do odpłatnego przejmowania gospodarstw chłopskich, kiedy ich właściciele nie mają następcy (a chcą zakończyć działalność) i do przekazywania nieruchomości w tak zwany zarząd.

Sekcja słupska nie ma jednak pełnej samodzielności finansowej i w sprawach ewidencji. Oznacza to, że dysponowanie wszelkimi finansami zastrzeżone jest dla dyrektora i głównego księgowego oddziału. Na miejscu ewidencjonuje się tylko grunty przejęte z PFZ, lecz i te dane przekazywane są do Koszalina. W ciągu pięciu lat działalności sekcja

przyjęła do zasobu

z popegeerów, PFZ i od innych użytkowników ponad 212,2 tysiąca hektarów gruntów, w tym ponad 182 tysiące hektarów

do użytku rolnego. Z całego tego ogromnego arealu nie rozdysponowano, to znaczy nie wydzierżawiono ani nie sprzedano, jeszcze tylko blisko 17 tysięcy hektarów gruntów najbardziej rozproszonych i o najgorszej bonitacji.

W ocenie J. Tubielewicza tak duże rozdysponowanie majątku, przekraczające 90 procent, świadczy o dużej skuteczności pracy sekcji. Jednak, aby można było osiągnąć taki efekt, poza dokładnym zewidencjonowaniem i przyjęciem majątków do zasobu – co wiązało się już z ogromną pracą – trzeba było ogłosić i przeprowadzić ponad 870 przetargów, a wcześniej grunty przygotować do sprzedaży i dzierżawy.

Z dzierżawcami do końca listopada ubiegłego roku zawarto prawie 6 tysięcy umów na blisko 150 tysięcy hektarów gruntów. Natomiast umów sprzedaży podpisano prawie 13 tysięcy na 12 tysięcy hektarów gruntów i 3,3 tysiąca mieszkań. Tych ostatnich do zasobu przejęto ponad 15 tysięcy. We wszystkich przetargach wystawiono do sprzedaży i dzierżawy jednak niemal 300 tysięcy hektarów gruntów. Oznacza to, że niektóre, zanim znalazły nabywców, były wystawiane wielokrotnie na przetargu, a niektóre trzeba było powtórnie rozdysponować, bo po krótkim użytkowaniu wróciły do zasobu.

Niedużą część arealu, głównie zabudowanego, przekazano nieodpłatnie gminom. Natomiast na areale prawie 14 tysięcy hektarów

prowadzą działalność

jeszcze cztery gospodarstwa skarbowe (w Bytowie, Redzikowie, Człuchowie i Suchorzu), będące w tak zwanym, wieloletnim administrowaniu. Uprawiają ziemię, hodują około 30 tysięcy sztuk trzody chlewnej i 3-4 tysiące sztuk bydła.

Na tej samej zasadzie – samodzielnego rozrachunku – funkcjonuje również Gospodarstwo Rybackie w Słupsku z siedzibą w Siemianicach i spółka rybacka „AQUAMAR” w Mielnie. Ponadto w sześciu miejscowościach działają gospodarstwa administracyjno-handlowe, zajmujące się zbieraniem czynszów

od lokatorów mieszkań, sprzedażą mieszkań i przygotowywaniem urządzeń infrastruktury komunalnej do przekazania gminom. Ich pracownicy mają także uprawnienia do sprzedaży gruntów z PFZ. We wszystkich tych gospodarstwach zatrudnionych jest jeszcze blisko pięćset pracowników.

J. Tubielewicz twierdzi, że pięć lat wprowadzanych zmian własnościowych w słupskim popegeerowskim rolnictwie, w jego ocenie, nie budzi większych obaw o przyszłość skarbowego majątku, który na ogół jest dobrze wykorzystywany. Ostatnio coraz więcej dzierżawców zgłasza chęć nabycia na własność ziemi w ramach przysługującego im pierwokupu, co dobrze wróży. Na razie tylko 10-15 procent nowych użytkowników gruntów i całych majątków nie sprawdza się w praktyce. Nie wywiązują się z umów, nie uprawiają ziemi i nie płacą czynszów. Ale kiedy Agencja chce odebrać im ziemię, nie kwapią się do jej zwrotu. Wtedy zdarza się, że trzeba kierować sprawę do sądu.

O wiele większym problemem niż zagospodarowywanie popegeerowskiego majątku pozostaje spłata długu przejętego po słupskich popegeerach, który sięga jeszcze blisko biliona starych złotych. Na 71 przejętych do zasobu gospodarstw i przedsiębiorstw, tylko wobec 31 udało się Agencji, i to też po wielu żmudnych negocjacjach, zawrzeć ugody z bankami na spłatę zadłużenia. W pozostałych przypadkach spłata rat następuje w ramach zawartych umów cywilno-prawnych z wierzycielami. Z gminami Agencja rozlicza się przekazywanym im nieodpłatnie mieniem skarbowym. Mimo że co roku przeznaczają się grube miliardy na spłatę zobowiązań, te wciąż są duże. Nie rozwiązany pozostaje też problem bezrobocia.

ZBIGNIEW BABIARZ-ZYCH

Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa, Oddział Terenowy w Koszalinie, tel. 43-01-17, 43-39-30, Sekcja Terenowa w Słupsku, tel. 43-96-26, tel./fax 43-63-75

Zwierząt „wiedza” o przetrwaniu

Zadziwiającym zjawiskiem jest samotna aborcja u samicy jelenia. Nie sprzyjające warunki żerowe są dla jej organizmu sygnałem. Jeżeli skutkiem zbyt ciężkiej i mroźnej zimy zapanuje głód, łania potrafi „wchłonąć” własny płód lub – jeżeli jest już bardziej rozwinięty – wydać go. Następuje to najczęściej do połowy stycznia (termin porodu przypada w czerwcu). Myśliwi niejednokrotnie stwierdzali w macicy upolowanej łani ślady ciąży, która jednak nie została donoszona. Obserwują też, że lisy noszą czasem w pyskach szczątki wydalonych płodów...

Nieco inaczej radzi sobie z tym sama. Ciąża u niej może się po prostu zatrzymać. Płód nie rozwija się, lecz pozostając wciąż w łonie matki „czeka” na bardziej sprzyjające warunki. Samice lisów natomiast potrafią... zagryzać słabsze sztuki z miotu, o ile nie mogą ich wyżywić i wychować.

Ograniczając reprodukcję w okresie niedostatku zwierzęta jednocześnie potra-

Okres zimowy dla leśnych roślinożerców oznacza walkę o przeżycie. Nie tyle chodzi o przetrwanie pojedynczej sztuki, co o zachowanie gatunku. Zwierzęta przez pokolenia wykształciły służące temu celowi przystosowania, z których niektóre mogą nam się wydać dość okrutne.

fia się przystosować do sprzyjających warunków. Tak dzieje się z dzikami. Najsilniejsze są zawsze osobniki, które dorastają w latach nasennych buka i dębu (gdy mają pod dostatkiem wartościowej paszy). Niektórzy znawcy lasu zaobserwowali (choć nauka tego nie potwierdziła), że w latach poprzedzających urodzaj buka i dębu lochy mają więcej warchlaków w miocie, tak jak gdyby to przewidywały.

Nie można wykluczyć, że przez tysiące lat zwierzęta „nauczyły” się odpowiednio reagować, w zależności od zasobów pożywienia.

Również pszczoły wyczuwają ostrą zimę i wówczas wcześniej wyrzucają trutnie z uli. Pszczelarze na podstawie takich obserwacji też wiedzą o tym, że zbliżają się silne mrozy. Także pędraki chrabąszcza, które notabene są utrapieniem leśników, „wiedzą” o tym już w październiku i schodzą wówczas na większą głębokość, gdzie nie zamarnie ziemia.

– Większość tych i podobnych zjawisk trudno udowodnić naukowo – wyjaśnia Kazimierz Depczyk, emerytowany pracownik Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych i miłośnik przyrody. – Wymykają się one właściwie większości znanych nam metod badawczych. Jednocześnie jednak wiemy, że te zjawiska istnieją. A zwierzęta mają często taką „wiedzę” o sposobach przetrwania, o jakiej nam, ludziom, nawet się nie śniło. (geo)

Jak uzdrowić rolnictwo?

Program siedmiu

Do połowy bieżącego roku ma być gotowy program reformy wsi i rolnictwa polskiej północy, obejmujący popegeerowskie obszary w województwach słupskim, koszalińskim, pilskim, elbląskim, olsztyńskim, suwalskim i toruńskim. Chodzi głównie o zastosowanie rozwiązań i przyjęcie wspólnej polityki, która przyczyni się do szybszego uporańia z problemem popegeerowskiego bezrobocia.

Nad przygotowaniem programu wojewodowie siedmiu województw pracują od co najmniej kilku lat, ale jak dotychczas z marnym skutkiem. Wstępne zasady jego budowy znane były już w sierpniu 1992 roku. Zakładano utworzenie wspólnego „funduszu reformy”, na który składałyby się pieniądze pochodzące z dotacji budżetowych (w 1992 roku 25 USD na 1 ha objęty reformą), ze sprzedaży gruntów i majątku skarbu państwa, z zagranicznych funduszy na restrukturyzację rolnictwa, funduszy właścicieli podmiotów prywatyzowanych i lokalnego funduszu bezrobocia lub gwarancji rządowych do jego wysokości.

Chodziło o zebranie w każdym województwie w 1992 roku 140 miliardów starych złotych, które to pieniądze dałyby szansę na uruchomienie dużych dotacji z zagranicznych funduszy pomocowych i

utworzenie w każdym z województw 50-60 dużych gospodarstw rolnych, 50-60 rodzinnych gospodarstw intensywnych i około 100 nowych nierolniczych miejsc pracy na wsi.

Program przewidziany był na 20-25 lat. Wojewodowie podejmując pracę nad nim ustalili, że co roku inne z województw będzie je pilotować. W 1995 roku rolę tę powierzono województwu elbląskiemu, ale – jak się ocenia – niewiele ono zrobiło. Dlatego w ubiegłym roku prace miały przyspieszyć wojewoda koszaliński. Ale zajął się on w pierwszej kolejności opracowaniem własnego wojewódzkiego programu rozwiązywania podobnych problemów. Dopiero gdy program nie został pozytywnie zaopiniowany przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, niemal w ostatniej chwili przed końcem roku przyspieszono realizację przedsięwzięcia.

Starania nie okazały się wystarczające, bo i program w wersji zaproponowanej przez Koszalińskie został odesłany przez KERM do uzupełnienia i dopracowania. W tej sytuacji inicjatywę znów przejmują województwo elbląskie. Jego wojewoda ma czas do czerwca na dokończenie prac.

Mieczysław Borowczyk, dyrektor Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej Urzędu Wojewódzkiego w Słupsku powiedział nam, że główne założenia programu w zasadzie się nie zmieniły. Nadal chodzi o zgromadzenie pieniędzy przede wszystkim na zorganizowanie dużych ośrodków szkolenia bezrobotnych i przygotowywania ich do pracy na wsi, a także tworzenie nowych, mocnych ekonomicznie gospodarstw rolnych, w których mogliby oni znaleźć stałą pracę. Programem, po reorganizacji urzędów wojewódzkich, zajmują się teraz ich wydziały gospodarcze. (z)

AWRSP oferuje



Fot. AWRSP

W Wądnym Dolnym (gmina Polczyn Zdrój) przed laty zbudowano dużą fermę dla 2,5 tysiąca owiec. Gdy skończyła się koniunktura na wełnę i żywioł barani, stado zlikwidowano. Od kilku lat budynki stoją puste.

Ferma, to ogrodzony i wybetonowany teren z pięcioma pawilonami, każdy o powierzchni 120-180 metrów kwadratowych. Oddział terenowy AWRSP w Koszalinie szuka nabywcy na ten obiekt.

Usytuowany jest on w pobliżu szosy Świdwin-Połczyn Zdrój i oddzielony od dziedziny tutejszego gospodarstwa rolnego. Może zostać przeznaczony na cele nie związane z rolnictwem (alek)

Rekordowa kampania cukrownicza

Dobiegająca końca kampania cukrownicza pod niemal każdym względem była rekordowa. Cukrownie skupiły od plantatorów 17,8 miliona ton buraków cukrowych, a do końca grudnia ubiegłego roku wyprodukowano 2 miliony 182 tysiące ton cukru.

Pracuje jeszcze ponad 10 cukrowni. Ocenia się, że mają one do przerobienia blisko 700 tysięcy ton buraków. Z ubiegłorocznych zbiorów buraków przemysł cukrowniczy wyprodukuje w sumie 2 miliony 250 tysięcy ton cukru. Nigdy jeszcze w 170-letniej historii polskiego cukrownictwa nie osiągnięto takiego rezultatu.

(PAP, alek)

Sejm znowelizował prawo łowieckie

Nowelizacja wprowadza możliwość odławiania zwierzyny żywej w sieci i nie raniące pułapki, do celów hodowlanych i naukowych.

Umożliwi także hodowlę zamkniętą zwierząt łownych do celów naukowych, dydaktyki, zasiedleń lub eksportu dzierzyn żywej pod warunkiem posiadania

zgody ministra ochrony środowiska. Ponadto uściśla warunki dzierżawy obwodów łowieckich na terenach użytkowanych przez wojsko, a także usuwa przeszkody w funkcjonowaniu rad wojewódzkich PZŁ.

(PAP, alek)



ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO

Słupsk ul. Szczecińska 57 tel. (059) 43-25-00

Zaprasza na kurs osoby zajmujące się konfekcjonowaniem i obrotem środkami ochrony roślin oraz rolników wykonujących zabiegi chemizacyjne

Ww. szkolenia będą prowadzone w:

Ośrodkach Kształcenia Zawodowego

w Słupsku, ul. Grodzka 9; tel. (059) 424-935, w Bytowie, ul. Prosta 8; tel. (0593) 26-51, w Człuchowie, ul. Traugutta 9a; tel. (0597) 43-205, w Łęborku, Plac Spółdzielczy 14/15; tel. 623-237

6-4944-0

